GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworněj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 78. We Wtorek dnia 5. Kwietnia. **1842.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 2. Kwietnia.

N. Pan Tajnego Ministra Stanu i gabinetu, Hr. Maltzan, mając wzgląd łaskawy na nadwątlone zdrowie jego, na własne jego żądanie od zawiadywania Ministeryum spraw zagranicznych na miłościwiéj uwolnić, zaś dotychczasowego swego pełnomocnego Ministra przy Rzeszy Niemieckiéj, Rzeczywistego Tajnego Radzcę Barona Bülow, Tajnym Stanu i gabinetu Ministrem mianować i temuż zawiadowanie wspomnianém Ministeryum najmiłościwiéj powierzyć raczył.

N. Pan raczył: Cesarsko-Austryackiemu Feldmarszałkowi-Porucznikowi Hrab. Desfour, order Orła Czerwonego I. kl.; Cesarsko-Rossyjskiemu Dyrektorowi poczty i Radzcy Stanu Nowickiemu, gwiazdę do orderu Orła Czerwonego II. kl.; Cesarsko-Austryackiemu Pułkownikowi Hr. Węgierskiemu, order Orła Czerwonego II. kl.; Cesarsko-Austryackiemu Podpułkownikowi Hr. Harbuval und Chamarę, Cesarsko-Austryackiemu Majorowi Hr. Malaguzcy, oraz Rotmistrzowi Oulrich, Adjutantowi Cesarsko-Rossyjskiego Generała Berg, order Orła Czerwonego III. kl. nadać.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 30. Marca.

Pod względem Sądownictwa karnego w Królestwe Polskiém znajdujemy w Sprawozdaniu z działań Administracyi, następujący porównawczy wykaz: — W przeciągu 5ciu lat Sądy Karne i Sąd Appellacyjny, zastępujący w sprawach Kryminalnych Sąd Kassacyjny, osądziły spraw:

	r. 1835.	1836.	1837.	1838.	1839.
	54,832	56,369	53,560	58,969	70,755
Z tego było:					
O przewin. policyjnie	10,457	11,447	10,394	12,243	13 558
O występki	16,075	16,877	15,268	19,254	19,878
O zbrodnie	1,624	1,648	1,691	2,457	2,956

Spraw nieodsądzonych pozostało 8,985.

Co do rodzaju kary, a zatém co do wielkości przestępstw, skazanych było:

	r. 1835.	1836.	1837.	1838.	1839.
Na karę śmierci	12	13	8	5	11
» więzienie war.	72	48	52	67	62
» więzienie cięż.	796	816	702	779	739
» kary pograw.	2,405	1,479	1,985	2,392	2,964

Rada Administracyjna postanowiła: „Osoby nie korzystające z amnestyi i za granicę zbiegłe, których nieobecność w kraju świeżo wy-

śledzoną została, a mianowicie: 1) Hubert Wincenty, były fabrykant fortepianów w Warszawie; 2) Marszewski Józef, b. Kapitan b. wojsk polsk.; 3) Piasecki Adam, poprzednio uczeń Uniwersytetu Alexandrowskiego, a następnie b. wojskowy; 4) Stobiecki Konstanty, b. wojskowy; 5) Wołowski Stanisł., b. Magister Medycyny i Chirurgii, — ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich, bądź już zasekwestrowanych, bądź następnie jeszcze wykryć się mogących.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 27. Marca.

Wczoraj w biórach Izby Deputowanych przystąpiono do obrad nad projektem do prawa o odroczeniu prawa o cukrze; podzielają tu powszechnie zdanie, że prawo to w tym roku zaspakajającego załatwienia niedostąpi. Wszyscy kommissarze bez wyjątku głosowali za odroczeniem. Wyjąwszy jednego członka pochwalili także wszyscy polityczne postępowanie rządu. Pod względem starcia się między osadami i przemysłem krajowym było stanowczém zdaniem, że obydwom gałęziom przemysłu środki utrzymania zabezpieczyć trzeba. —

Ministeryjum dzisiaj telegrafem przez Marsylią wiadomości z Indyi odebrało. Stósownie do tychże powstanie w Afghanistanie coraz bardziéj rozprzestrzeniać się ma a położenie Anglików jest tam nader krytyczne.

Natłok nabożnych, udających się do kościoła St. Roch, tak wielki, iż dla utrzymania porządku gwardyją municypalną przed podwojami i wewnątrz kościoła trzeba było ustawić.

Czytamy w Moniteur parisien: Charivari na jutro (niedzielę) nadzwyczajny numer pisma swego pod tytułem „Jaja wielkanocne" zapowiadał. W chwili, gdy manuskrypt miał pójść pod prassę, drukarz, P. Lange Levy oświadczył że go nie wydrukuje. Żerant Chariwarego zapozwał Pana Levy przed trybunał cywilny. Prezes, Pan Debelleyme, odrzekł, że w tém zawyrokować nie może. Następnie obie strony się porozumiały między sobą; P. Levy na wydrukowanie owego numeru zezwolił, jeżeli w nim pewne poczynią zmiany i redaktor z żerantem się wyraźnie podpiszą. Warunki te z zastrzeżeniem przyjęto.

— — Hiszpański na wpół urzędowy dziennik Espectador pisze, że oświadczenie ministeryum francuzkiego, jakoby ono rząd hiszpański o knowanym w Październiku spisku zawiadomiło, jest bezzasadne; rząd Madrycki żadnego w téj mierze nie odebrał od Pana Guizota zawiadomienia, tylko dyrektór ceł w Bayonne tamecznemu konsulowi hiszpańskiemu doniósł, że ładunek siarki i saletry przez granicę hiszpańską przemycić chcą; ale pisma takiego pochodzącego od Dyrektora ceł niemożna jednak nazwać notą dyplomatyczną. Wspomniany już często Xiądz Cazarès odzywa się teraz z Londynu przeciw rządowi tutejszemu. Protestuje uroczyście przeciw zarzutowi, jakoby miał być potajemnym ajentem Espartery, wzywa dzienniki, które z tém twierdzeniem występowały, aby mniemane akta, niby to u niego znalezione, ogłosiły, ponieważ tego jednak dokazać nie mogą, ile że dokumenta podobne nie istnieją, musi więc wszelkie te obwinienia za niecne ogłosić oszczerstwo.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 26. Marca.

Gdy onegdaj Izba zamieniła się w wydział, oświadczył Sir R. Peel, że wcale się nie dziwi zapowiedzeniu sprzeciwienia się jego planowi, bo się tego spodziewał, że ci, którzy kraj nabawili kłopotu, w jakim się teraz znajduje, będą głównymi jego przeciwnikami. Oznajmił potém, że teraźniejsze ministerstwo będzie jeszcze żądało dodatków do budżetu wojennego, które łącznie z istnącym już deficitem i zamierzoném zniżeniem ceł, powiększą niedobór do 4,200,000 f. st. Zresztą głosowanie nad podatkiem od dochodów i nad innemi mniejszemi podatkami pomocniczemi, stanowić ma o polityce finansowéj Ministrów i zarazem o istnieniu gabinetu, rozstrzygnie ono, czy gabinet ma postępować rozpoczętą drogą, czy też finanse mają być znowu tym oddane, którzy je do teraźniejszego przywiedli stanu. Następnie zaprzeczył temu Minister, jakoby stan obecny uważać należało za stan pokoju, chyba dla tego, że huk dział, zamiast być słyszanym w saméj Anglii, w odległych rozlega się krajach. Na mniemanie obcych mocarstw, że Anglia goni już ostatkami, nie trzeba żadnego mieć względu, ale tak działać, jak słuszność i potrzeba wymaga. Co do inkwizytorskiego charakteru, mniemał p. Peel, że to, co ludzie stracą przez podatek od dochodu, będą mieli sobie wynagrodzone przez zniżenie cła.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 25. Marca.

Dziwne powstawanie Biskupa chartreskiego we Francyi przeciw uniwersytetowi i bronionéj przez Cousina i Jouffroy niemieckiéj i szkockiéj filozofii i tu niepomyślne zrobiło wrażenie. Szczególniéj naganiają tu bardzo postępowanie Biskupa z P. Jouffroy, którego pismo w listach swoich oczywiście poprzekręcał. Wiadomo, jaki wpływ miał przed kilku laty zmarły Broussais we Francyi i za granicą w

sztuce lakarskiéj przez swój systemat wytaczania krwi, i w jak gruby sposób uczył materyalizmu w znaném dziele »de l'irritation et de la folie«, w którem zarazem najgodniejszych filozofów wydrwić nie omieszkał. Właśnie w tym czasie wystąpił Pan Jouffroy z swoją własną przemową do przetłumaczonego przez siebie dzieła Dugalda Stewarta o moralności, w któréj zdaniem znawców, ma się znajdować najgruntowniejsze zbijanie materyalizmu i twierdzeń Broussaisa. Późniéj przemowę tę kilkakrotnie drukiem ogłoszono, a autor jéj zasłużył się w ten sposób niezmiernie młodzieży, dając jéj w rękę skuteczny przeciw jadowi środek zaradczy. Podobnież i tu dostało się owo dzieło Pana Jouffroy w licznych przedrukach i wpływało na wyższe wykształcenie umysłowe. Z tego więc właśnie dzieła przytacza wspomniany Biskup kilka z związku wyrwanych zdań i dopiero przed kilku dniami zmarłego autora o materyalizm obwinia, a razem twierdzi, że zabójstwa, kradzieży i najohydniejszych występków nie mógł niedozwolonemi nazwać. Że takie bezzasadne oskarzenia wszędzie sprawiedliwe i słuszne wzniecały oburzenie, naturalną jest rzeczą, i z pewnością mocno zaszkodzą sprawie, w interesie któréj do nich się ucieczono. Duchowieństwo francuzkie nie otrzyma niezawodnie wolności uczenia, jeżeli w taki sposób służącéj mu wprawdzie także, ale przez nie nieuznawanéj wolności druku nadużywać będzie. — Jestto bezsprzecznie najważniejszem pytaniem nowszego prawa politycznego, aby stósunek duchowieństwa do rządu i innych duchowych dziedzin życia ludzkiego, do szkoły i nauk oznaczyć. Tyle jednak zdaje się z tu i owdzie wynurzających się zabiegów wynikać, że musi być wspólna towarzyska powaga któréjby wszystkie instytucye, o ile zewnętrznie skutecznemi być mają, ulegały i któraby każdą z nich, w razie wykroczenia, w przyzwoite ujmowała kluby. W czysto religijnych sprawach powinien Kościół zaprawdę być wolnym od wszelkiego zewnętrznego przymusu, ale naczelnicy kościoła nie powinni się także do obcych im spraw mieszać, a jeżeli to się dzieje, powinna być władza, któraby takowym wdzieraniom się zapobiegała. Całkowite odłączenie rządu i kościoła poczytujemy za myśl fałszywego liberalizmu, co także i codzienne stwierdza doświadczenie. Zostaje ono w ścisłym związku z zasadami liberalizmu francuzkiego, mającego jedynie na celu rozłączanie, odrywanie i rozdrabnianie wszystkich ludzkich stósunków. Lecz zdanie takowe wprost się rozsądnemu liberalizmowi sprzeciwia, jaki jest właściwy charakterowi narodu germańskiego, znającemu dokładnie związek, jaki pomiędzy wszystkiemi towarzyskiemi instytucyami znajdować się musi.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 8. Marca.

(*Gaz. Powsz.*) — Ustąpiła nareszcie Porta w sprawie syryjskiéj co do rządu tureckiego na Libanie. Dnia 2. b. m. odbył się z tego powodu wielki Dywan. Większa część członków tegoż, nieprzychylna Wielkiemu Wezyrowi, ganiła, że o mianowaniu Omera Baszy Gubernatorem Libanu nie zawiadomił poprzednio przynajmniéj Anglii, któréj się wdzięczność za niesioną w wyprówie syryjskiéj pomoc należy, a powtóre nie trzeba jéj właśnie w obcéj chwili całkiem od siebie odstręczać; daléj obawiać się należy, żeby wiadomość o reklamacyach pięciu mocarstw w krótce na góry się niedostała, a wtedy mogliby się Druzowie i Maronici z sobą połączyć i na słabą turecką załogę uderzyć; najrozumniejszą teraz rzeczą ustąpić i Omera Baszę odwołać. Zdanie to przeszło, Omera Baszę odwołano, Mustawę Baszę Seraskierem Syryi mianowano i postanowiono wybrać jednego Xięcia z pokolenia Druzów, a drugiego z pokolenia Maronitów, którzyby pod rozkazami Seraskiera zostawali. Dla Maronitów zdaje się być przeznaczonym syn Emira Beschira, ale wybór jego jeszcze nieogłoszony. D. 6. b. m. odpłynął angielski parostatek, »Fenix« ztąd do Beirutu z postanowieniami Porty dla Mustafy Baszy. Pod względem reklamacyj pięciu mocarstw o rząd na Libanie trzeba tu jeszcze końcowo dodać, że Poseł francuzki w kilka dni późniéj oświadczył, że Francya nie chciała się wyłączać od wspólnego zapytania, jak się ma rzecz z mianowaniem Omera Baszy, że jednak do opieki nad katolickimi chrześcianami w Syryi, jako do odwiecznie służącego jéj przywileju sama wyłącznie rości sobie prawo.

Według pisma jednego z Konstantynopola z d. 9. Marca, już złożenie z urzędu Wielkiego Wezyra Izzeda Mehmeda Baszy zawyrokowano.

Z dnia 9. Marca.

Wychodząca tu gazeta turecka Dscheridei Hawadis z d. 5. b. m. zawiera następujący artykuł: W ostatnich dniach rozmawiano dużo o okrutném obchodzeniu się, o pałkach i torturach, jakiego się zwierzchność smyrneńska, w brew hatyszeryfowi z Gülhane, w zględem kilku rajasów i zagranicznych poddanych dopuścić miała. Jasną jest rzeczą, że uwaga J. Sułtańskiéj Mości ciągle jest na bezpieczeństwo i kwitnący stan państwa, jako też na spokojność i dobry byt poddanych zwrócona. Gdyby więc przypadek ten miał

być prawdziwym, zostawałby w otwartéj sprzeczności z zasadami Sułtana i istniejącemi prawami i dla tego ściągnąłby wielką niechęć J. Sułtańskiéj Mości na siebie. Gdy daléj wielka rada ottomańska obowiązana jest czuwać nad prawami państwa i w podobnych woli sułtańskiéj przeciwnych czynach jako strona skarząca występować, przeto wyprawiono natychmiast na rozkaz N. Pana Fewfika Beja, drugiego Sekretarza wspomnianéj rady do Smyrny, aby się o prawdziwém położeniu rzeczy przekonał, a w razie potwierdzenia się powieści o męczarniach, winowajców przed wielką radę zapozwał, która sprawę ich osądzi i zasłużoną karę wymierzy.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł № 10ty i zawiera: Vittoria Accorombona, przez Tieka. — Do Xawery Godebskiéj (poezya). Piosnka chłopska, przez Julią W. — Przegląd ostatnich dzieł Chopina, przez M. Szulca. Przegląd dzieła Bejly: »Mieszaniny obyczajowe« (ciąg dalszy). — Korrespondencya prywatna (list A. Mosbacha do redaktora).

Z Berlina, dnia 30. Marca. — Bardzo pomyślne wrażenie sprawia jednozgodna wiadomość z W. Xięstwa Poznańskiego, że stósownie do Najwyższego J. Król. Mości postanowienia, pensyonowanym oficerom Xięstwa Warszawskiego, których w skutek wypadków r. 1831. uznano za utracających prawo do pensyi, taż pensya znowu ma być płaconą.

(*Gaz. Kolońska.*) — Jakkolwiek podania o buncie wojskowym w Petersburgu może są przesadzone, tyle jednak pewna (?), że jeden pułk przez oficerów swoich zwiedziony, się zbuntował, ale przez energiczne środki natychmiast kuszenia jego powściągnięto. Następujące podania tylko jako pogłoski umieszczamy: Cesarz — tak bowiem powiadają — poszedł sam do koszar zbuntowanego pułku i udało mu się prawie, mową, w któréj zbrodnicze kuszenia te energicznie potępił, umysły do posłuszeństwa przywieść, gdy oficer jeden przypadł, chcąc Cesarza aresztować. N. Pan przebił na miejscu buntownika, i widząc, że nie ma nadziei poskromienia zuchwałych drogą łagodniejszą, wyszedł. Potém szturmowano owe koszary, wielka część buntowników z bronią w ręku poległa, a innych jeszcze tegoż samego dnia do Syberyi zesłano.

Z tegorocznego francuzk. Rocznika wojskowego wyjmujemy co następuje: Armia ma jeszcze 9 Marszałków: Moncey, Soult, Oudinot, Molitor, Gerard, Clauzel, Grouchy, Valée i Sebastiani. Sztab generalski armii obejmuje dwa oddziały: czynny liczy 78 generał-porucznikówi 160 generał-majorów czyli Marszałków polnych (Marechaux de camp.); odwodowy 54 generał-pułkowników i 78 Maréchaux-de-camp. W służbie nieczynnéj jest 71 generał-pułkowników i 212 Marechaux-de camp. Król ma 13 Adjutantów i 11 oficerów służbowych. Sztab królewski składa się z 30 Pułkowników, 29 Podpułkowników, 100 Szefów szwadronu, 150 Kapitanów pierwszéj, 109 drugiéj klassy; i 74 Poruczników, razem 492 sztabsoficerów. Intendentura wojskowa składa się z 239 oficerów. General Bugeaud ma przy sobie 35 sztabsoficerów wszelkich stopni. Służba placu pełniona jest przez 170 Kommendantów, 9 Plac Majorów, 112 Plac-Adjutantów, 37 Sekretarzy archiwalnych i 5 duchownych. Piechotą dowodzi 107 Pułkowników, 104 Podpułkowników, 447 dowódców batalionu i 2948 Kapitanów. Jazdą, złożoną z 61 pułków, dowodzi 61 Pułkowników, 61 Podpułkowników, 199 dowódców szwadronu i 931 Kapitanów. Sztab główny artyleryi składa się z 7 generał-poruczników, 16 Maréchaux de camp., 47 Pułkowników, 48 Podpułkowników, 154 dowódzców szwadronu, 378 Kapitanów piérwszéj klassy, 297 drugiéj kl., 344 Poruczników piérwszéj kl., 27 drugiéj kl., i 174 Podporuczników, razem z 1292 oficerów. Artylerya liczy 15 pułków, inżenierya 3. W 21 dywizyach (okręgach) wojskowych jest 57 więzień wojskowych. Zandarmeryą dowodzi 20 Pułkowników, 9 Podpułkowników, 140 Kapitanów, 363 Poruczników i 76 Podporuczników. Weterani tworzą 8 kompanij podoficerów, 4 fizylerskie, 4 konne, 13 kanonierskich i 1 inżenierską. Piérwszy pułk dragonów ma nazwę Xięcia Orleans, piérwszy pułk ułanów Xięcia Nemours, a piérwszy huzarów Xięcia Chartres.

Sprostowanie.

W numerze wczorajszym (77.) pisma naszego, str. 458., słup prawy, wiersz 21 od końca, zamiast: »dzisiej*szy* naczelnicy«, miało być »dzisiej*si* naczelnicy.«